

Marek T. Zahajkiewicz

Trwałe wartości średniowiecznej liturgii

Studia Warmińskie 37/1, 61-68

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TRWAŁE WARTOŚCI ŚREDNIOWIECZNEJ LITURGII

Treść: — Wprowadzenie. — I. Kształtowanie się liturgii do Soboru Trydenckiego. — II. Średniowieczne komentarze — traktaty przekazujące pieczołowicie liturgię przyszłym pokoleniom. — III. Traktaty to nie tylko wyłącznie opisy wspaniałych ceremonii, ale często głębokie spojrzenie na akcję liturgiczną. — IV. Prowadzone w czasach nowożytnych badania nad przeszłością liturgii, a w tym i okresu średniowiecznego, wpłynęły na rozwój ruchu liturgicznego. — V. Czy można mówić o trwałych wartościach liturgii średniowiecznej? Czy średniowiecze może nas w czymś inspirować? — Zusammenfassung.

WPROWADZENIE

Wytrawny znawca przeszłości liturgii o. Paweł Szczaniecki, we wstępie do jednej ze swoich pozycji, zwięźle i trafnie scharakteryzował czasy kształtowania się liturgii Kościoła zachodniego. Szczególnie podkreślił końcową fazę średniowiecza. Warto więc przytoczyć ten fragment, ponieważ wprowadzi on nas w istotę podjętego zagadnienia w niniejszej wypowiedzi. Otóż stwierdził on, że rozwój liturgii zachodniej: *Dokonał się wszechstronnie, a więc objął sztukę, architekturę kościelną, obrzędy, a wraz z nimi śpiew liturgiczny, i znakomicie pogłębił ich znajomość. Choć w pierwszym tysiącleciu dziejów Kościoła liturgia łacińska otrzymała już mocne fundamenty i prawa zasadnicze, to jednak dopiero następne wieki były widownią ogromnego postępu w tej dziedzinie. Dlatego historia kultu nie poprzestaje na badaniu najstarszych tradycji, ale coraz ciekawiej zwraca się ku średniowieczu, a nawet ku jego drugiej połowie. Tu bowiem znaleźć można odpowiedź na wiele kwestii współczesnych. Mnożą się studia liturgii średniowiecznej, która fascynuje swą żywotnością i bogactwem przejawów. Okazuje się dowodnie, że owe wieki były pod tym względem zupełnie wyjątkowe. Nigdy liturgia nie święciła takich sukcesów jak wtedy, chociaż krytyczne oko zobaczy, że i to nie było zupełnie idealne¹.* Słowa powyższe całkowicie odpowiadają zamiarowi powziętemu w niniejszej wypowiedzi. Chcemy bowiem zwrócić uwagę na problem trwałych wartości średniowiecznej liturgii. Nie tyle zajmiemy się ukształtowaniem samej formy zewnętrznej łącznie z pięknymi ceremoniami i śpiewem temu towarzyszącym, ale raczej wartościami wewnętrznymi i podstawami teologicznymi

¹ P. Szczaniecki, *Służba Boża w dawnej Polsce*, T. 1, Poznań 1962, s. 5.

liturgii. Ze względu na szczupłe ramy niniejszego artykułu potraktujemy naszą wypowiedź jako zarys podjętego zagadnienia i jako postawienie tego problemu.

I. KSZTAŁTOWANIE SIĘ LITURGII DO SOBORU TRYDENCKIEGO

Mówiąc o liturgii pierwszych wieków chrześcijaństwa można ją określić w pewnym sensie jako szkołę wiary i modlitwy. Właśnie w czasie liturgii uczono się podstaw wiary, i tak było przez całe średniowiecze. W starożytności udział w nabożeństwach był wspólny, ale hierarchicznie uporządkowany. Było to więc nabożeństwo całej gminy, a w średniowieczu podkreślano znaczenie własnej parafii przyjmując zasadę w wykonywaniu praktyk religijnych przez wiernych: *Audiunt divina et percipiunt sacramenta in sua parochia*². Jednak w pierwszych wiekach zarówno w modlitwach celebransów, jak i w innych formułach liturgicznych, tekst nie był jeszcze ujednoczony. Słuszne jest więc stwierdzenie, że był to *okres improwizacji liturgicznej*. Datą przełomową stało się uzyskanie wolności przez Kościół. W ważniejszych centrach życia kościelnego zaczęły powstawać tzw. rodziny liturgiczne. Początek dało im poruszanie na synodach poszczególnych prowincji, spraw kultu obowiązującego w tym Kościele lokalnym. Już od starożytności nieco odmiennie potoczyły się dzieje liturgii wschodnich i zachodnich. Jednak w obecnym wystąpieniu interesuje nas liturgia zachodnia, i to rzymska, której okresem przełomowym w ekspansji była druga połowa w. VIII i pierwsza połowa w. IX. W tym czasie rozpowszechniając się w Galii i Germanii przyswoiła sobie elementy całkiem nowe. Liturgia rzymska stała się stopniowo oficjalnym rytmem zachodnim. Szczególną aktywnością na polu liturgicznym odznaczali się teologowie czasów karolińskich, między innymi wprowadzając do rytu rzymskiego szereg zwyczajów z Galii. Zresztą ta aktywność przetrwała i w późniejszym okresie średniowiecza przybierając nieco inną formę.

Zamiast redagować nowe formularze, chętniej odtwarzano stare, jak również dokonywano z tych ostatnich kompilacje. Natomiast samo życie liturgiczne rozwijało się w większych ośrodkach. Do oficjalnej liturgii rzymskiej zaczęły się przedostawać zwyczaje ludowe. Rozwinął się kult eucharystyczny, święta Chrystusa i Matki Bożej, kult człowieczeństwa Chrystusa itd. Zasadniczo twórczość liturgiczna, zarówno oryginalna jak również kompilacje z dawnych dzieł, zakończyła się w XIII w. Zaczęła się powolna stabilizacja w liturgii, która przybrała formę utrzymującą się w głównych zarysach aż do *Vaticanum II*. Pomimo tego ujednoczenia i stabilizacji wprowadzono szereg zwyczajów lokalnych. Należy również pamiętać o wielkim wpływie franciszkanów włączających do nabożeństw element ludowy (m.in. dramatyzacja Męki Pańskiej, zwyczaje Bożonarodzeniowe itd.). Centrum całej służby Bożej była msza święta, ale również rozwinęło się szereg innych nabożeństw. Obok głębi treści teologicznej wszystko to otrzymało wspaniałą formę ceremonialną, połączoną z pięknym śpiewem, bogactwem szat

² M. Zahajkiewicz, *Działalność duszpasterska średniowiecznego Kościoła w trosce o człowieka*, RT 40: 1993, z. 4, s. 12–15.

liturgicznych i ukrytą we wszystkim głębią symboliki. To jest ta „zewnątrzna oprawa” całej liturgii do której swój wkład wniosło średniowiecze³.

II. ŚREDNIOWIECZNE KOMENTARZE — TRAKTATY PRZEKAZUJĄCE PIECZOŁOWICIE LITURGIĘ PRZYSZŁYM POKOLENIOM

Opisy ceremonii liturgicznych znajdujemy już w najstarszych dziełach chrześcijańskich. Natomiast liturgika jako samodzielna nauka i głębiej analizująca liturgię ukształtowała się w czasach nowożytnych. Jednak początkami sięga ona już w. IX. W średniowieczu była jedna teologia, ponieważ nie rozróżniano w owym czasie poszczególnych dyscyplin⁴. Pomimo tego zaczęły powstawać komentarze liturgiczne do mszy świętej, sakramentów, brewiarza, roku liturgicznego. Komentarze te stopniowo wyodrębniły się w ramach nauki teologicznej. Opisywały one nie tylko ceremonie, ale zaczęły podawać podstawowe wiadomości z zakresu teologii związane z daną akcją liturgiczną⁵. Pierwsze komentarze — podręczniki pisano w czasach karolińskich. Dynamiczny ich rozwój przyniósł XII i XIII w. W tym okresie na wyróżnienie zasługuje między innymi *Rationale divinatorum officiorum* Jana Beletha († 1165) i praca o analogicznym tytule Wilhelma Duranda († 1296). W pozycjach tych omówiono całość liturgii. Coraz liczniej powstające dzieła z omawianej dziedziny brały za swoją tematykę liturgię mszalną. Od końca XIV w., a głównie w XV w., odnotować już można w zakresie tej twórczości prace wychodzące spod pióra polskich autorów. Początkowo były to „małe dziełka” i dołączano je do ustaw synodalnych. Z czasem dała znać o sobie działalność Akademii Krakowskiej i na skutek tego zajęliśmy należyte miejsce w nauce teologicznej końca średniowiecza. Jan Isner, Jan z Kluczborka, Mikołaj Stör ze Świdnicy, Andrzej z Kokorzyna, Paweł z Pyskowic, Mikołaj z Błonia jako twórca znanej w Europie pozycji zatytułowanej: *Tractatus sacerdotalis* — to XV-wieczni autorzy z zakresu prac aktualnie nas interesujących. Chcieli oni przekazać kapłanom i adeptom do stanu duchownego umiejętność prawidłowego i godnego sprawowania wspaniale rozwiniętej w tamtym okresie liturgii. Można postawić sobie pytanie: czy był to tylko przekaz samych ceremonii? Jakie dostrzegano ukryte wartości w liturgii? Jak w ogóle ją rozumiano?

³ M. Zahajkiewicz, Zarys historii liturgii, w: Liturgika ogólna, Lublin 1973, s. 285.

⁴ M. Rechowicz, Jedność teologii i jej podział w epoce renesansu i baroku. Zarys problemu, w: W. Granat, Dogmatyka katolicka, Tom wstępny, Lublin 1965, s. 54.

⁵ M. Zahajkiewicz, Msza święta w Polsce przed Soborem Trydenckim w świetle rodzimych komentarzy (*Expositiones missae*), „Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia Excultae Spectantia”, T. 1, Warszawa 1971, s. 152–190.

III. TRAKTATY TO NIE TYLKO WYŁĄCZNIE OPISY WSPANIAŁYCH CEREMONII, ALE CZĘSTO GŁĘBOKIE SPOJRZENIE NA AKCJĘ LITURGICZNA

Na liturgię Kościoła katolickiego można spojrzeć pod kątem: 1) samego procesu kształtowania się liturgii, 2) przepisów normujących stronę zewnętrzno- -obrzędową i 3) jej podstaw teologicznych i treści wewnętrznej. Innymi słowy jest to aspekt historyczny, prawniczy i teologiczny. Chociaż w pełni te aspekty w liturgice są rozróżniane w czasach nam współczesnych, to już w opracowaniach średniowiecznych można zauważyć takie spojrzenie na liturgię. Znany liturgista ks. prof. W. Schenk wyraźnie zaznaczył, że liturgika ujawniła już w przeszłości te trzy aspekty⁶. Stwierdzić więc należy, że średniowiecze nie tylko przekazało nam wspaniałą liturgię, z jej piękną szatą bogatych ceremonii, ale sięgnęło do podstaw teologicznych tejże liturgii. Rozumiano wielkie wartości w niej ukryte.

Ten aspekt teologiczny w średniowiecznych komentarzach liturgicznych był próbą ukazania głębi, fundamentów teologicznych i sensu liturgii. Dzisiaj mamy daleko posunięty rozwój teologii liturgii, ale korzenie tego można dopatrywać się właśnie już w przekazach średniowiecznych. W tamtym czasie próbowano ująć liturgię w jej powiązaniu z historią zbawienia. Mówiąc językiem dwudziestowiecznych teologów, była to chęć ukazania miejsca liturgii w ekonomii zbawienia. Teologiczny aspekt wykładu liturgii był bardzo zbliżony do teologii dogmatycznej. Od IX w., to jest od momentu usamodzielnienia się wyżej wymienionych komentarzy, zamiast prostego tłumaczenia akcji liturgicznej i modlitw, znajdujemy tłumaczenia symboliczne⁷. Ten symbolizm głównie znajdujemy w komentarzach mszalnych. Msza święta była dla średniowiecznego człowieka, przez swoje modlitwy i ceremonie, przypomnieniem życia Pana Jezusa, a przede wszystkim Jego męki⁸. Tak jak z jednej strony przez rzeczowy wykład samej struktury mszy świętej, tak samo z drugiej strony przez symboliczne tłumaczenie chciano przybliżyć Najświętszą Ofiarę chrześcijaninowi. Chciano przed ich oczyma uzmysłowić Wielką Tajemnicę; chciano im uzasadnić każdą modlitwę i każdy gest. Nie można zapomnieć, że zapewne jedną z przyczyn powstania symbolizmu było szukanie możliwości zrozumienia modlitw łacińskich przez przeciętnego katolika znającego jedynie swój język ojczysty. Jednak również należy sobie uświadomić i to, że tę symbolikę układano według pewnego schematu odtwarzającego całe życie Chrystusa z głównym zaakcentowaniem Męki Pańskiej i Zmartwychwstania. Czy autor piszący traktat mszalny był świadom tego schematu? O takim właśnie układzie symboliki wspomniał wprost w swoim traktacie Andrzej z Kokorzyna, kiedy mówi o mszy świętej przedstawiającej pięć tajemnic z życia Pana Jezusa: *Christi incarnatio, eius prephatio, passio, resurrectio et ascensio*⁹. Wydaje się, że można w tym odczytać zawartą również głęboką myśl teologiczną. Zapewne chciano

⁶ W. Schenk, Rozwój nauk liturgicznych, *RBil* 15: 1962, s. 293–296.

⁷ A. Franz, *Die Messe im deutschen Mittelalter*, Freiburg im. B. 1902, s. 351. M. Zahajkiewicz, *Msza święta*, jw., s. 270 n.

⁸ J. A. Jungmann, *Missarum sollemnia*, T. 1, Paryż 1956, s. 223 n.

⁹ Andrzej z Kokorzyna, *Expositio canonis missae*, Biblioteka Jagiellońska, Rkps. Sygn. 2600, kol. 293.

zaakcentować, że w liturgii uobecniają się w sposób rzeczywisty, choć tajemniczy misteria zbawienia.

Podobnie, posługując się już tylko czasami symbolizmem, omawiano sakramenty. Jednak sięganie tutaj do podstaw i głębi liturgii przypomina dzisiejsze omawianie tych zagadnień.

Człowiek średniowieczny był świadom formowania się liturgii na przestrzeni wieków. Podawane wiadomości historyczne były wprawdzie mało krytyczne i opierające się często na relacjach zaczerpniętych od innych, jednak są wyrazem posiadanej świadomości o nawarstwianiu się przez lata poszczególnych ceremonii i modlitw. Rozumiano, że piękno liturgii jest również dorobkiem dawnych pokoleń, a jej podstawowe wartości mają fundament w głębi myśli teologicznej.

Działalność duszpasterska średniowiecznego Kościoła była ściśle powiązana z liturgią. W liturgii widziano główny środek oddziaływania na ludzi. Na jej sprawowaniu zasadzała się w większości praca duszpasterzy. Można więc wysunąć twierdzenie, że w tamtym czasie istniała liturgiczna koncepcja duszpasterstwa¹⁰. Poruszając temat duszpasterstwa, czy to w ustawodawstwie synodalnym, ewentualnie w specjalnej literaturze teologicznej, zawsze wiązano to zagadnienie ze sprawowaną liturgią. Mikołaj z Błonia, polski autor końca średniowiecza, pracę duszpasterską porównuje do umiejętności posiadania sztuki leczenia. W tym wypadku jest się lekarzem duszy, a udzielane sakramenty są instrumentami (...) *instrumenta spiritualis carationis*¹¹. Przy sprawowanej liturgii sakramentów należy mieć tę świadomość, że najwyższym lekarzem jest Chrystus. Wspomniane środki duszpasterskie (sakramenty) swoją moc czerpią od Chrystusa. (...) *gratiam curationis a summo medico Jesu Christo oportet haurire*¹².

W literaturze przeznaczony na użytek duszpasterzy umieszczano w średniowieczu wiadomości, które były potrzebne w pracy przeciętnemu kapłanowi parafialnemu. Jednak zawsze była wyeksponowana liturgia mszalna i sakramenty jako główne punkty działalności. Szczególnie msza święta była centrum życia Kościoła, jak i posługi kapłańskiej. W dwudziestowiecznych opracowaniach dogmatyki wskazuje się na trzy cele szczegółowe mszy świętej. Są nimi: 1) przypomnienie męki i śmierci Zbawiciela, 2) uobecnienie Chrystusa, 3) udział wiernych w Ofierze Krzyża¹³. Rekonstruując poglądy liturgistów średniowiecznych zauważamy nawet ich dzisiejszą aktualność i zbieżność z celami wyżej wskazanymi przez opracowania naukowe. Jednak zgodnie z duchem i nauką tamtych lat, główny nacisk został położony na punkt pierwszy wskazywany przez dzisiejszych autorów — na mękę.

Do tak wielkiego zadania należało umiejętnie przygotować duszpasterzy. Jednak w średniowieczu problem wykształcenia duchowieństwa nie należał do najszcześliwiej rozwiązanych. Kandydat do kapłaństwa na ogół otrzymywał formację intelektualną w zakresie szkoły parafialnej czy zakonnej, rzadko katedralnej.

¹⁰ M. Z a h a j k i e w i c z, Teoria duszpasterstwa, w: Dzieje teologii katolickiej, T. 1, Lublin 1974, s. 211–248.

¹¹ M i k o ł a j z B ł o n i a, Tractatus sacerdotalis de sacramentis, Kraków 1519, f. 2r–3r.

¹² Tamże, f. 3r.

¹³ W. G r a n a t, Dogmatyka katolicka, T. 7, Sakramenty święte, cz. 1: Sakramenty w ogólności. Eucharystia, Lublin 1961, s. 367–370.

Natomiast potrzebne wiadomości do pełnienia funkcji duszpasterskiej uzupełniano przez dostarczanie odpowiednich podręczników i w formie ustawodawstwa synodalnego. Dominantę tych wiadomości stanowiła tematyka dotycząca liturgii. Nawet podstawowe wiadomości z teologii podawano na kanwie wykładu liturgii mszy świętej i sakramentów. Takie wiadomości podawał jeden podręcznik — traktat liturgiczny. Ten wykład tworzył więc pewną całość, ale zawsze skupioną wokół wartości ukrytych w liturgii.

Średniowiecze przekazało więc nam piękno liturgii z całą jej oprawą wspaniałych ceremonii. Sięgnięto również i wyeksponowano wartości teologiczno-duszpasterskie, które są stale aktualne. W tamtych czasach liturgia stała się głównym punktem przygotowania do kapłaństwa.

IV. PROWADZONE W CZASACH NOWOŻYTNYCH BADANIA NAD PRZESZŁOŚCIĄ LITURGII, A W TYM I OKRESU ŚREDNIOWIECZNEGO, WPŁYNEŁY NA ROZWÓJ RUCHU LITURGICZNEGO

Historyczne spojrzenie na liturgię jest chęcią ukazania jej aktualnego kształtu. Sięgnięcie do genezy obrzędów liturgicznych pomaga ustalić ich sens. Pomaga to usunąć niepotrzebne naleciałości zacierające i zasłaniające istotny sens liturgii. Te badania nad dziejami liturgii miały również wpływ na rozwój ruchu liturgicznego i przyczyniły się między innymi do odnowy liturgii. Znaczenie prac historycznych w odnowie liturgicznej podkreślił już papież Pius XII w encyklice *Mediator Dei* z roku 1947 i w dekrecie o odnowie wigilii paschalnej w 1951 r.¹⁴ Tak więc oficjalne dokumenty Stolicy Apostolskiej zwróciły uwagę między innymi na te korzenie historyczne dzisiejszych zmian. Owocem najnowszych prac z zakresu historii liturgii było między innymi *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie* Ferdynanda Cabrola, czy dzieło Leclercque'a *Monumenta Ecclesiae Liturgica*. Swój wkład wnieśli benedyktyni francuscy z Solesmes, belgijscy z opactwa na Mont César, niemieccy z Beuron i Maria-Laach i kanonicy regularni z Klosterneuburgu w Austrii. Dobre opracowanie średniowiecznych traktatów mszalnych pozostawił Adolph Franz¹⁵. Podobne badania były prowadzone i w Polsce od końca XIX w.¹⁶

Można więc powiedzieć, że refleksja historyczna nad osiągnięciami przeszłości, a w tym i okresu średniowiecznego, wpłynęły na rozwój ruchu liturgicznego w czasach najnowszych.

¹⁴ Pius XII, Encyklika „Mediator Dei”, AAS 39: 1947, s. 523; Decretum de solemnibus vigiliis paschali instauranda, AAS 43: 1951, s. 129.

¹⁵ A. Franz, jw.

¹⁶ M. Zahajkiewicz, Zarys historii liturgiki, jw., s. 11–12; Tenże, Zarys historii liturgii, tamże, s. 306–314.

V. CZY MOŻNA MÓWIĆ O TRWAŁYCH WARTOŚCIACH LITURGII ŚREDNIOWIECZNEJ? CZY ŚREDNIOWIECZE MOŻE NAS W CZYMŚ INSPIROWAĆ?

Liturgia przez długie wieki średniowiecza była jedyną formą duszpasterstwa. Zmusza to nas do zastanowienia się nad związkami liturgii z duszpasterstwem. Właśnie ta refleksja nad minionymi wiekami zaowocowała w czasach nam współczesnych powstaniem liturgiki pastoralnej. Określenie to pojawiło się po raz pierwszy w podręczniku teologii pastoralnej J. E. Prunera, opracowanym i wydanym w roku 1920 przez J. Seitz'a. Natomiast niemiecki autor A. Wintersig zwrócił uwagę na liturgię jako kontynuację kapłańskiego życia Chrystusa w Kościele. Na skutek tego stanowi ona prawdziwe centrum życia religijnego wspólnoty wiernych¹⁷. Zaczęło utrwalac się przekonanie o braniu pod uwagę nie tylko aspektów historycznych przy omawianiu np. chrztu, czy mszy świętej, lecz również uwzględnianiu znaczenia duszpasterskiego tych aktów liturgicznych.

Mówi się również o ascetycznym wymiarze liturgii, a w związku z tym o duchowości, czy pobożności liturgicznej. Porusza się relację zachodzącą między liturgią, a pobożnością¹⁸. W tym więc względzie można czerpać doświadczenie również z okresu średniowiecznego. W tamtym okresie kształtowano duchowość przez liturgię. Między innymi czytania brewiarzowe o świętych (lekcje historyczne) dostarczały „model świętości”.

W dzisiejszej liturgice podkreśla się sprawę ustalenia najodpowiedniejszego kształtu liturgii w oparciu o teologiczną analizę współczesności. Istniejące formy liturgii mają być poddane ocenie krytycznej¹⁹. Refleksja więc nad rzeczywistością może pociągnąć za sobą przekształcenia w dziedzinie liturgii. Jednak pomimo tych trendów współczesnych w liturgice należy sądzić, że zasadnicze wartości teologiczne leżące u podstaw samej liturgii, a przekazane nam przez średniowiecze, pozostaną nie zmienione. Dzisiaj mówi się o zmianach pewnych form liturgicznych, ale podstawy samej liturgii pozostają te same, co w średniowieczu.

Wreszcie pod koniec naszych rozważań warto zwrócić uwagę jeszcze na jedną sprawę. W średniowieczu wykład liturgii był centrum całego procesu przygotowanego do kapłaństwa. Postawmy sobie pytanie: A co dzisiaj sugeruje się w związku z formacją liturgiczną przyszłych kapłanów? Otóż *Vaticanum II* i dokumenty posoborowe przyjmują postulat ujmowania liturgiki na sposób integralny i żądają równocześnie uwzględnienia w innych przedmiotach teologicznych ich związków z liturgią. *Konstytucja o liturgii* Soboru Watykańskiego II (16) zaznacza: *Ponadto wykładowcy innych przedmiotów, zwłaszcza zaś teologii dogmatycznej, Pisma świętego, teologii życia wewnętrznego i pastoralnej, powinni, stosownie do wewnętrznych wymagań własnego przedmiotu, tak uwydatnić misterium Chrystusa i historię zbawienia, aby jasno uwidocznili się związki tych przedmiotów z liturgią i jedność formacji kapłana.* Dalej ta sama konstytucja

¹⁷ A. Wintersig, *Pastoralliturgik, Jahrbuch für Liturgiewissenschaft* 4 (1924), s. 137 n.

¹⁸ C. Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia*, Roma 1957, s. 367–402; H. Schmidt, *Introductio in liturgiam occidentalem*, Roma 1962, s. 88–130.

¹⁹ H. Rennings, *Cele i zadania liturgiki, Concilium* (wyd. polskie) 5 (1969), z. 1, s. 139–149.

wyraźnie kwalifikuje samą liturgikę jako jeden z głównych przedmiotów, określając sposób jej wykładu: *W seminariach i domach zakonnych liturgikę należy zaliczyć do przedmiotów koniecznych i ważniejszych, na wydziałach zaś teologicznych do przedmiotów głównych, a wykladać ją z uwzględnieniem zarówno aspektu teologicznego i historycznego, jak duchowego, duszpasterskiego oraz prawnego* (KL 16). Naturalnie dzisiaj teologia jest bardzo rozwinięta, a liturgika rozbudowana i pogłębiona. Jednak sama zasada, że liturgia znajdować się powinna w centrum procesu przygotowawczego do kapłaństwa, pozostała analogiczna do tej w średniowieczu.

*

Dzisiaj zachwycamy się piękną szatą liturgii średniowiecznej, bogatymi ceremoniami i nastrojowym śpiewem gregoriańskim. Jednocześnie sięgamy do głębi akcji liturgicznej i modlitw. Rozumiemy jej znaczenie w duszpasterstwie, duchowości i w formacji kapłańskiej i w tym wszystkim możemy oprzeć się na pewnych myślach średniowiecznych teologów.

DAUERHAFTE WERTE DER MITTELALTERLICHEN LITURGIE

ZUSAMMENFASSUNG

Die Liturgie der mittelalterlichen Kirche bildete sich im Verlauf der Jahrhunderte. Schon im Altertum spielten sich die Schicksale der westlichen und ostlichen Liturgien verschieden ab. Eine bahnbrechende Periode waren für die lateinische Liturgie karolingische Zeiten (hauptsächlich das 8. und 9. Jahrhundert).

Grundsätzlich endete das liturgische Schaffen in der westlichen Kirche im 13. Jh. und seitdem begann eine langsame Stabilisierung. Die Beschreibungen der liturgischen Zeremonien finden wir nicht nur in liturgischen Büchern, sondern auch in anderen Werken. Wir finden sie schon in den ältesten kirchlichen Werken aber erst seit dem 9. Jh. entstanden spezielle, diesen Problemen gewidmete Abhandlungen. Sie beschränkten sich nicht nur auf Zeremonienbeschreibungen, sondern enthielten oft auch einen tiefen Blick in die liturgische Handlung.

Sie versuchten also die Liturgie in ihrer Verknüpfung mit der Geschichte der Erlösung zu erfassen. Sie wollten dem durchschnittlichen Katholiken das Messopfer näher bringen, indem sie sich des Symbolismus bedient haben. In der Liturgie sah man das Hauptmittel der seelsorgerischen Einwirkung auf die Menschen. Auch bei der Vorbereitung auf das Priesteramt hat man Gewicht darauf gelegt, den Klerikern die liturgischen Kenntnisse zu vermitteln. In den neueren Zeiten trugen die sich entwickelnden historischen Untersuchungen über die hier behandelte Vergangenheit unter anderem zur Entstehung der liturgischen Bewegung bei. Man griff auf die schon im Mittelalter in der Liturgie wahrnehmbaren Werte zurück, auf ihre theologische Tiefe, auf ihre Rolle im Prozeß der Bildung der geistigen Formation und auf die Bedeutung der Liturgie in der Seelsorge.

Übersetzt von Jolanta Janoszczuk